

POLITYKA JAKO APOSTOLAT I MISJA W MYŚLI JANA PAWŁA II. ASPEKT TEOLOGICZNY I SOCJOLOGICZNO–PRAWNY

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka

Katedra Socjologii Rodziny, Wydział Nauk Społecznych

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

e-mail: tadeusz.borutka@upjp2.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>

Streszczenie. Żyjemy w trakcie wielkiego kryzysu, ale także wzmózonego wysiłku apostołskiego, określanego mianem „nowej ewangelizacji”. Udział w ewangelizacyjnej misji Kościoła domaga się, w obliczu wyzwań, jakie stwarza współczesność, rozpalenia na nowo ognia wiary i różnych charyzmatów, osobistych i wspólnotowych. Domaga się nowych metod i form działania, nowych środków ekspresji, a nade wszystko jedności w działaniu.

Chrystus powołał Dwunastu i rozesał ich po dwóch. Pan wezwał ich, aby szli i wzywali innych ludzi do nawrócenia. Aby byli Jego świadkami i swoim życiem dawali wszędzie świadectwo o potrzebie wiary w Boga. Choć w ciągu dwóch tysięcy lat okoliczności zmieniły się diametralnie, nadal istnieje ta sama potrzeba głoszenia Chrystusa. Obowiązek świadczenia o zmartwychwstaniu Pana Jezusa oraz o Jego zbawczej obecności w naszym życiu jest tak samo realny i naglący, jak był dla pierwszych uczniów.

Najważniejszym obowiązkiem w dawaniu świadectwa jest potwierdzanie wiary uczynkami, albowiem bez nich wiara pozostaje martwą. Chrześcijanie powinni dawać świadectwo swej wiary zarówno w działaniu indywidualnym, jak i wspólnotowym, w czym pomagają im uczestnictwo w rozmaitych ruchach, organizacjach i stowarzyszeniach. To dzięki nim w głównej mierze realizuje się we współczesnym świecie misja apostołska ludzi świeckich, którą wielu, w tym Ojciec Święty Jan Paweł II, określa mianem „wiosny Kościoła”.

Słowa kluczowe: polityka, apostołat, Kościół, Jan Paweł II, ludzie świeccy, Europa

Urzeczywistnienie zbawczego posłannictwa Kościoła posiada niejako dwa wymiary „diwinizację” i „humanizację” [Vautier 1979, 22]. Diwinizacja to przeobóstwienie człowieka, polegające na coraz pełniejszym oddaniu się człowieka Bogu, aż do ostatecznego zjednoczenia z Nim w życiu przysłym. W ramach swojej zbawczej wizji Kościół ma też obowiązek „uczłowieczać” ludzi, czyniąc ich życie bardziej ludzkim. W istotnym porządku rzeczy „diwinizacja” warunkuje zawsze humanizację. Im człowiek bardziej zbliża się do Boga, tym bardziej staje się człowiekiem.

W porządku istnieniowym mogą pojawić się jednak i faktycznie pojawiają się sytuacje, w których najpierw trzeba zabezpieczyć przynajmniej pewne

minimum egzystencji godnej człowieka, aby mógł się on na Boga otworzyć i do Niego się zbliżyć. Zarówno dzieło „przebóstwienia” człowieka, jak i jego „uczłowieczenia” zależne jest od Boga i od współpracy z Jego łaską. Kościół pełni tu rolę pośrednika i orędownika ludzkości przed Bogiem. Występuje on zarówno w imieniu Boga, jak i w imieniu ludzkości [Forycki i Balter 1981, 117].

Kościół kierując się więc zmysłem wiary, troszczy się o wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji. Przejawem tego jest choćby nauka Soboru Watykańskiego II oraz ostatnich papieży. A już w szczególny sposób wyraz w zaangażowaniu w sprawy ludzkie i społeczne dał w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II [Borutka 2003a, 39].

1. ISTOTA APOSTOLATU

Apostolat (z gr. *ἀπόστολος*, czyt. *apostolos* – posłan; z łac. *apostolatus* – posłanie) w sensie szerokim oznacza życie oraz działalność Kościoła, a więc jego urzeczywistnianie się w konkretnych warunkach [Góralczyk 2014, 13]. Natomiast w sensie węższym oznacza realizację przez wiernych powinności przepowiadania i świadczenia swym życiem o Chrystusie. Wypływa on z ich uczestnictwa w Jego potrójnym urzędzie i z nakazu misyjnego, wypowiedzianego przez Chrystusa do apostołów (Mt 28,18–20) [Borutka 1996, 84–85]. Apostolat w Kościele pierwotnym obejmował najpierw okres kształtowania grona Apostołów przez Jezusa Chrystusa i udzielenia im misji w głoszeniu Dobrej Nowiny całemu światu. Apostołowie zaś przekazali swoją misję swoim następcom.

Nazwa „apostol” wywodzi się od greckiego *apostéllo*, co oznacza „posłać, powierzać misję”, posiada dwa podstawowe znaczenia. W znaczeniu węższym oznacza te osoby z grona Dwunastu, które towarzyszyły Jezusowi, które od Niego usłyszały polecenie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). W znaczeniu szerszym apostołami są ci, którzy zostają oficjalnie posłani, by głosić Ewangelię, oraz posiadają – w wymiarze wspólnoty kościelnej – zadania związane z przewodzeniem oraz odpowiednią władzę [Valdrini 1992, 13]. Istotą orędzia głoszonego przez apostołów jest Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały.

Jest oczywiste, że w ciągu minionych dwóch tysięcy lat okoliczności zmieniły się ogromnie. Ale i dzisiaj istnieje ta sama potrzeba głoszenia Chrystusa. Obowiązek świadczenia o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa oraz o Jego zbawczej obecności w życiu jest tak samo realny i naglący, jak niegdyś był dla

pierwszych uczniów. Należy więc także dzisiaj głosić Dobrą Nowinę wszystkim ludziom dobrej woli¹.

Głoszenie Chrystusa jest nie tylko obowiązkiem, ale i przywilejem. „Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat historii, chrześcijanie podążający ku trzeciemu tysiącleciu nie czują się bynajmniej zmęczeni; przeciwnie, dodaje im siłę świadomość, że niosą światu prawdziwą światłość, Chrystusa Pana. Kościół, głosząc Jezusa z Nazaretu, prawdziwego Boga i doskonałego człowieka, otwiera przed każdą ludzką istotą perspektywę «przeobóstwienia», a tym samym bycia bardziej człowiekiem»².

Życie uczniów Chrystusa musi być inspirowane Dobrą Nowiną, a autentyczna realizacja Ewangelii w ich codzienności winna być jasnym świadectwem danym Chrystusowi [Weron 1981, 23]. Głoszenie bezpośrednio – gdy konkretny człowiek dzieli się z innym swą wiarą w zmartwychwstałego Pana – ma doniosłe znaczenie, podobnie jak zespołowe działanie [Borutka 2003b, 64]. Nie ma wiarygodnego świadectwa bez głębokiego życia religijnego, zwłaszcza sakramentalnego. Nie tylko nadaje ono wiarygodność naszemu świadectwu, ale także moc przekazywania i znoszenia udręk i cierpień dla Chrystusa.

Konieczne jest także świadectwo życia, czyli zgodność postępowania z głoszoną prawdą. Socjologowie nazywają to zgodnością *poglądów z postawami*. Z tym jest zawsze najtrudniej. Niezgodność *postaw z poglądami* stwarza realne zagrożenie dla świadectwa, bo po początkowym utrzymywaniu niezmienności poglądów (pewien konserwatyzm myślowy cechujący wszystkich ludzi) zaczyna się powoli dopasowywać poglądy do postaw, a wówczas zakwestionowaniu ulega także świadectwo prawdy [Borutka i Wał 2012, 247].

Jeśli mówimy o świadectwie życia, to trzeba, abyśmy zwrócili uwagę także na antyświadectwo. Takim antyświadectwem może być nasze życie moralne albo religijne, a raczej ich zaniedbywanie. Szczególnie groźne jest antyświadectwo w sferze moralności. Niesie ono bowiem ze sobą zgorzenie. Chrystus powiedział: „Biada światu z powodu zgorzenia! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorzenie” (Mt 18,7). Szczególnie groźne jest zgorzenie maluczkich. Nie posądzają oni bowiem nigdy ludzi dorosłych o dwulicowość, zakłamanie czy faryzeizm. Jeśli tego doświadczą, może to zniszczyć ich prawość i uczciwość.

¹ Jan Paweł II, *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21 (2000), nr 3 (221), s. 9.

² Tenże, *Bulla „Incarnationis mysterium” ogłaszająca wielki Jubileusz roku 2000*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20 (1999), nr 1 (209), nr 2.

2. RÓŻNE STOPNIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Dostrzegając różne formy apostołskiego działania należy zapytać o wynikającą z tego zaangażowania odpowiedzialność. Ludzie wierzący w pełni odpowiadają przed Bogiem za własne działania. Perspektywa życia wiecznego zakłada prawdę uczynków, ta zaś znajduje swoją podstawę w dwoistym zapisie prawa moralnego: tym, które znalazło się na Mojżeszowych tablicach Dekalogu oraz w Ewangelii, a także tym, które jest wyryte w świadomości moralnej człowieka³. O tej świadomości poucza człowieka jego sumienie, które poprzez wartości moralne, odciska się wyraźnie na życiu pokoleń, na historii i na kulturze różnych środowisk, społeczności, narodów i całej ludzkości. Dobrze ukształtowana osobowość moralna stanowi najistotniejszy wkład, jaki można wnieść do życia wspólnego, do rodziny, do społeczeństwa, do środowisk życia zawodowego, a także świata kultury czy polityki – wreszcie do samej wspólnoty Kościoła⁴.

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że istnieją różne formy i stopnie odpowiedzialności. Rozróżnia się odpowiedzialność moralną i prawną. Odpowiedzialność moralna dotyczy wszystkich osób w Kościele. Człowiek wierzący, uczestniczący w apostolacie, działa zawsze jako członek Kościoła i dlatego angażując się w różne sprawy świata pośrednio angażuje w nie także autorytet Kościoła. Świadomość tego jest niezwykle zobowiązująca.

Natomiast odpowiedzialność prawna, mająca charakter regulacyjny i zwyczajowy, dotyczy najpierw osób, których uprawnienia apostołskie, zgodnie z ich statusem teologicznym, określa prawo kanoniczne, a w dalszej konsekwencji także stowarzyszeń, działających niejako na zlecenie czy z upoważnienia Kościoła. Ta ścisła współpraca laikatu z hierarchią w zakresie realizacji apostołskich celów Kościoła, ma formę trwałego zobowiązania. I choć świeccy zaangażowani w różnych stowarzyszeniach apostołskich nie występują w imieniu hierarchii czy na wyraźne jej polecenie, to – ponieważ należą do tej samej wspólnoty uczniów Chrystusa – zgodną współpracą z hierarchią dają świadectwo autentycznej jedności, o którą Pan przed męką modlił się dla swoich uczniów (por. J 17,20–21). Taka jedność jest też najbardziej skutecznym narzędziem ewangelizacji.

Co więcej, świeccy mają także obowiązek nie tylko żyć zgodnie z nauką chrześcijańską, ale także mają obowiązek głosić ją, a gdy zajdzie potrzeba bronić jej. Aby jednak mogli tak czynić, potrzebne jest poznawanie jej oraz głoszenie jej. Na ten temat wypowiada się ustawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.⁵ w kan. 229, zgodnie z którym: „§ 1. Świeccy, aby

³ Tenże, *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (1985), nr 1 (61), s. 6.

⁴ Tamże.

⁵ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75

mogli żyć zgodnie z nauką chrześcijańską, a także sami ją głosić oraz bronić w razie potrzeby, jak również mieć swój udział w wykonywaniu apostołatu, mają obowiązek i prawo poznania tej nauki, każdy w sposób dostosowany do jego możliwości i zajmowanej pozycji. § 2. Mają również prawo do zdobycia pełniejszej znajomości świętej nauki, wykładanej w kościelnych uniwersytetach czy fakultetach lub w instytutach wiedzy religijnej, uczęszczając tam na wykłady i zdobywając stopnie akademickie. § 3. Podobnie – zachowując jednak przepisy stawiające wymagania co do zdadności – mogą otrzymać od kompetentnej władzy kościelnej zlecenie nauczania świętej nauki”.

Tylko ludzie dobrze uformowani, świadomi swoich zadań i kompetentni w przeżywaniu wiary – nie tylko duchem i sercem, ale także intelektem – są w stanie wytyczać bezpieczne drogi sobie i innym. Wiedza, doświadczenie i solidna formacja budzą zaufanie u innych i rodzą chęć współpracy. Wierność zasadom moralnym, nieugięta prawość i bezinteresowność – to podstawowe filary każdego apostołstwa. Istotnym celem każdej formacji jest wytworzenie u wiernych „zmysłu wiary” (*sensus fidei*) i „zmysłu Kościoła” (*sensus Ecclesiae*), w przeciwnym bowiem razie będą się oni kierować „zmysłem wierzących” (*sensus fidelium*), który mogą kształtować „fałszywi prorocy”, przed jakimi przestrzegali Chrystus (por. Mt 7,15).

3. ISTOTA POLITYKI

Słowo *polityka* znane jest od wieków. Mimo to trudno jest podać jego jednoznaczną definicję [Wójcik 1997, 53]. Znaczenie to zmienia się poprzez wieki wraz z rozwojem myśli filozoficznej. Rozumienie bowiem tego słowa wiąże się ściśle z koncepcją człowieka, przyjmowaną przez daną formację polityczną, bądź poszczególne systemy filozoficzne. Najbardziej znane i upowszechnione są dwie definicje polityki: jako sztuka sprawowania władzy i jako roztropna troska o dobro wspólne.

Działalność polityczna ma swoje uzasadnienie w prawie naturalnym. Społeczna bowiem natura człowieka skłania go do życia społecznego. Potrzebuje on społeczności. Sam przecież nie jest w stanie zaspokoić wszystkich swoich potrzeb. Bez niej nie może w pełni się rozwijać, nie tylko dlatego, że potrzebuje pomocy, ale też dlatego, że sam pragnie nieść innym pomoc. Ten drugi aspekt, określa się mianem *potrzeby samorealizacji*, czyli potrzeby bycia potrzebnym.

Chrześcijańska wizja polityki szczególnie akcentuje fakt, że polityka w znaczeniu szerszym oznacza troskę o dobro wspólne. Jan Paweł II określa

(1983), pars II, s. 1–317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984.

właśnie politykę jako „roztropną troskę o dobro wspólne”⁶. Wspólne dobro – jak stwierdza Sobór Watykański II – „obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”⁷. Dobro wspólne państwa jest więc podstawowym kryterium sprawowania władzy. Nie ma ono jednak charakteru bytu absolutnego, istniejącego niezależnie od obywateli. Dobrem wspólnym nie jest więc tylko suma korzyści i usług publicznych, które zapewnia organizacja życia społecznego, ale także suma wartości duchowych cechujących grupę, a więc jej poziom umysłowy, poczucie praworządności i wolności, świadomość więzi społecznej, umiejętność współpracy itp. Nośnikami tych dóbr są sami obywatele, ale można je przekazywać tak, że stają się dobrami grup społecznych, są czynnikami integracji społeczeństwa i stanowią najcenniejszy składnik interesu ogólnego, czyli dobra wspólnego.

Dobro wspólne wyznacza zarówno program, jak i metody działania sprawujących władzę. Dlatego nie powinni oni realizować jakiegoś własnego programu, ale ten wypływający z dobra wspólnego (i to niezależnie od tego, czy sprawujący władzę jest ateistą czy wierzącym, bo dobro wspólne jest niezależne od światopoglądu i przekonań politycznych). Jak poucza Kościół, nie jest ono prostą sumą dóbr jednostkowych, ale jakąś nową jakością. Jest tym, co służy wszystkim obywatelom i nikogo nie krzywdzi. Należy zatem prowadzić działalność polityczną w duchu służby. Paweł VI słusznie stwierdził, że „polityka jest trudnym sposobem [...] wykonania chrześcijańskiego obowiązku służby drugim”⁸.

Zarówno obywatele, jak i sprawujący władzę mają na swój sposób służyć dobru wspólnemu. Nie tylko wypełniając polecenie władzy, ale i rządząc, zawsze trzeba służyć społeczeństwu. Władza państwowa nie tylko w zakresie celów, ale również w doborze środków i metod politycznego działania, winna się kierować nie tylko skutecznością, ale przede wszystkim w pierwszej kolejności *moralnością*, władza państwowa zatem nie może przekreślać powszechnych, ogólnoludzkich zasad moralnych.

Oprócz szerszego rozumienia polityki, pojawia się też znaczenie węższe. Jest ona wtedy pojmowana jako sztuka sprawowania władzy. Rozumienie

⁶ Ioannes Paulus PP. II, Litterae encyclicae de labore humano, LXXXX expleto anno ab editis Litteris Encyclicis «Rerum Novarum» *Laborem exercens* (14.09.1981), AAS 73 (1981), s. 577–647, nr 20.

⁷ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio Pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025–116; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526–606, nr 74.

⁸ Paulus PP. VI, Epistula apostolica ad E. mum P. D. Mauricium S. R. E. Cardinalem Roy, Consilii de Laicis atque Pontificiae Commissionis Studiosorum a «Iustitia et pace» praesidem: octogesimo expleto anno ab editis Litteris Encyclicis e verbis appellatis «Rerum Novarum» *Octogesima adveniens* (14.05.1971), AAS 63 (1971), s. 401–41, nr 46.

jako zwierzchnictwo, czyli kierowanie i organizowanie społeczeństwa. Zasadniczym obowiązkiem sprawujących władzę jest tak układać i regulować prawa normujące wzajemne stosunki między członkami społeczeństwa, aby obywatele dążący do urzeczywistniania swych praw nie ograniczali innych w ich prawach i aby ktoś, kto strzeże swych praw, nie utrudniał innym wypełniania swych obowiązków. Ponadto ważne jest, by prawa wszystkich pozostawały nienaruszone, a w razie pogwałcenia – przywrócone. Ci, którzy stoją na czele państwa, powinni również dolożyć wszelkich starań o utrzymanie takiego ładu, który by zapewniał każdemu obywatelowi możliwość łatwej obrony swych praw i wypełniania obowiązków.

Stojący u steru władzy mają obowiązek cały swój wysiłek skierować ku temu, aby zapewnić społeczeństwu postęp gospodarczy i społeczny, aby stosownie do stanu środków wytwórczych, rozwinąć produkcję podstawowych dóbr usługowych. Do nich należy obowiązek zapewnienia obywatelom podstawowych warunków do pracy i nauki. Szczególną jednak uwagę winni skierować ku ludziom słabym i potrzebującym. Muszą dbać o zapewnienie podstawowych dóbr materialnych, dbanie o sprawne funkcjonowanie instytucji społecznych i administracji. Co więcej, powinni posiadać ku temu predyspozycje i odpowiednie kwalifikacje. W tak ważnych sprawach społecznych i państwowych nie wystarczy tylko dobra wola angażowania się w życie społeczne [Weron 1994, 32].

Polityka musi być rzeczywistą służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś bezwzględną walką o władzę, czy też egoistycznym szukaniem własnych, partykularnych interesów⁹. Służba powinna być połączona z kompetencją i skutecznością działania. O skuteczności decyduje to, „czy poczynania polityków są «jawne» i «czyste», zgodnie z tym, czego – ludzie od nich wymagają” (ChL 42). Jan Paweł II zauważa, że założenia te pobudzają do przewyciężania pokusy nieuczciwości, kłamstwa, bogacenia się kosztem społeczeństwa, stosowania niejasnych środków dla utrzymania się, a nawet powiększania władzy (ChL 42).

4. PRAWO I OBOWIĄZEK LUDZI WIERZĄCYCH DO UCZESTNICTWA W POLITYCE

Najczęściej polityka jest utożsamiana z chęcią zdobycia i sprawowania władzy. Zdecydowana większość ludzi uważa działalność polityczną za niemoralną i dlatego uznaje, że chrześcijanin nie powinien się nią zajmować.

⁹ Ioannes Paulus PP. II, *Adhortatio apostolica post-synodalis de vocatione et missione Laicorum in Ecclesia et in mundo Christifideles laici* (30.12.1988), AAS 81 (1989), s. 393–521 [dalej cyt.: ChL]; tekst polski w: „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9 (1988), nr 12 (109), s. 9–24, nr 42.

Takie podejście jest jednak błędne i bezpodstawne. Trzeba podkreślić z całą stanowczością, iż polityka jest zobowiązaniem. Posiada ono swe uzasadnienie w Piśmie Świętym i w nauce Kościoła.

Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce, która ma służyć dobru wspólnemu spoczywa na wszystkich, bez wyjątku. Dotyczą wszystkich i każdego. Różne mogą być jedynie formy udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność (ChL 42)¹⁰. Jan Paweł II wychodzi z założenia, że Kościół, chociaż Jego zbawcza misja ma charakter nadprzyrodzony, stara się służyć ludziom także w doczesnym wymiarze ich życia i bytowania. Nawiązując zaś kontakt religijny z człowiekiem Kościół utwierdza ludzi w ich naturalnych więzach społecznych, czyli dobrze służy Ojczyźnie. Kościół dla tej aktywności nie wymaga żadnych przywilejów, a tylko wyłącznie tego co niezbędne do pełnienia jego misji, a więc właściwej przestrzeni wolności¹¹.

Chrześcijaństwo inspirowane moralnością jednostkową i społeczną, wnosi cenne elementy w życie polityczne. Polityka bez wartości moralnych przekształca się stopniowo w jawną lub zakamuflowaną dyktaturę, występuje przeciwko człowiekowi i społecznościom ludzkim. Jan Paweł II uważa, że „wiara, nadzieja i miłość to dodatkowe i niezastąpione źródło energii, która nie tylko sprawia, że nie zabraknie nigdy troski o bliźnich, odpowiedzialności oraz obrony podstawowych swobód, ale pozwala też odczuć, że nasza historia osobista i zbiorowa jest zamieszкана przez pewną Obecność”¹².

Do obowiązków państwa należy strzeżenie suwerenności społeczeństwa i narodu, organizowanie życia społecznego, przy przestrzeganiu zasad solidarności i pomocniczości, oraz realizacja dobra wspólnego obywateli. Jan Paweł II podkreśla, że należy cenić każde dobro – „jakiegokolwiek natury byłoby to dobro i z jakiegokolwiek założeń wypływało. Myśl, która rodzi prawdziwe dobro, musi nosić na sobie znamię prawdy”¹³. Właśnie w obszarze realizacji dobra wspólnego dostrzega Jan Paweł II olbrzymie możliwości współdziałania Kościoła i państwa.

Papież w przemówieniu wygłoszonym do Konferencji Episkopatu Polski w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski podkreśla, że Kościół w Polsce powinien prowadzić dialog zarówno z władzą, jak i ze społeczeństwem [Wal 2013, 390]. W ten dialog nie może wchodzić z pozycji kompleksów. „W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebyśmy mogli rozmawiać z kimś drugim,

¹⁰ Zob. także: Jan Paweł II, *W służbie wspólnego dobra*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 6 (1985), nr 9 (70), s. 18.

¹¹ Tenże, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone w Belwederze – Warszawa, 2 czerwca 1979*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie*, Wydawnictwo Signum, Kraków 1999, s. 17.

¹² Tenże, *Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich. Spotkanie z Korpusem Dyplomatycznym*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 21 (2000), nr 3 (221), s. 26.

¹³ Tamże, s. 18.

który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”¹⁴.

Zarzuty pod adresem polityki nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w sprawach publicznych. Ojciec Święty mówi: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko kierowane są pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (ChL 42).

Tak więc udział katolików świeckich w polityce jest ich prawem, a także obowiązkiem sumienia. Trzeba jednakże zaznaczyć, iż opcje polityczne katolików winny być zgodne z ewangelicznym systemem wartości¹⁵. Powołując się na konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Papież pisze w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku” (ChL 42). Ludzie wierzący nie mogą zatem rezygnować z udziału w polityce rozumianej jako służba, czyli w różnego rodzaju działalności społecznej i ustawodawczej¹⁶.

Jan Paweł II stwierdza, że „chrześcijanin, który uprawia politykę – i pragnie czynić to «po chrześcijańsku» – winien działać bezinteresownie, nie szukając korzyści dla siebie ani dla swojego ugrupowania czy partii, ale dobra wszystkich i każdego, a zatem przede wszystkim tych, których sytuacja w społeczeństwie jest najtrudniejsza. W walce o byt, przybierającej nieraz formy bezwzględne i okrutne, wielu zostaje «pokonanych» i bezlitośnie zepchniętych na ubocze. Właśnie sprawiedliwość winna być najważniejszym celem dążeń polityka: sprawiedliwość, która nie zadowala się tylko tym, że oddaje każdemu, co mu się należy, ale stara się tworzyć wśród obywateli sytuację równych szans, a zatem wspomaga szczególnie tych, co do których istnieje obawa, że ze względu na status społeczny, kulturę czy stan zdrowia pozostaną w tyle lub będą zawsze zajmować ostatnie miejsca w społeczeństwie, pozbawieni możliwości osobistego postępu”¹⁷.

Co zaś dotyczy zaangażowania politycznego w sensie podejmowania konkretnych decyzji, formułowania programów, prowadzenia kampanii, działania

¹⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski – Częstochowa 5 czerwca 1979*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 90.

¹⁵ Tenże, *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań*, „L’ Osservatore Romano” (wyd. pol.) 14 (1993), nr 2 (150), s. 22.

¹⁶ Tenże, *Teraźniejszość i przyszłość ewangelizacji w Ameryce Łacińskiej*, w: *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1978-1979*, Warszawa 1980, t. II, s. 30.

¹⁷ Jan Paweł II, *Chrześcijanin jako polityk i ustawodawca. Jubileusz parlamentarzystów i polityków (4 XI 2000)*, „L’ Osservatore Romano” (wyd. pol.) 22 (2000), nr 23 (229), s. 23.

w organach przedstawicielskich, sprawowania władzy – to są one zadaniem ludzi świeckich, w ramach sprawiedliwych praw i instytucji stworzonych przez ziemską społeczność, której są oni członkami. To, czego Kościół wymaga od świeckich i co stara się w nich ukształtować, to prawe sumienie, posłuszne nakazom Ewangelii, uzdalniające do mądrego i odpowiedzialnego działania w służbie społeczności¹⁸. Katolicy świeccy, angażujący się z własnej inicjatywy razem z innym współobywatelami w działalność polityczną, winni spełniać to zadanie w przekonaniu, że „celem Kościoła jest szerzenie Królestwa Chrystusa, tak by wszyscy ludzie zostali zbawieni i by przez nich świat faktycznie został poddany Chrystusowi”¹⁹.

5. AKTUALNE WYZWANIA STOJĄCE PRZED LUDŹMI WIERZĄCYMI

Ojciec Święty na spotkaniu z pracownikami naukowymi w Krakowie w 1997 r. mówił: „Wielki spór o człowieka u nas w Polsce wcale się nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. Spór o człowieka trwa w dalszym ciągu, a pod pewnym względem nawet się nasilił. Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardziej subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Potrzeba dziś wielkiej czujności w tej dziedzinie”²⁰. Otworło się szerokie pole działania dla ludzi wierzących.

Teoria niezależności władzy od zasad moralnych, znajdująca swój wyraz w prawach państwowych, przyjmuje dziś postać dość powszechnie akceptowanego pozytywizmu prawnego. Zakłada on, że u podstaw wszelkiego prawa leży akt wolnego stanowienia powołanej do tego kompetentnej władzy. Odrzuca się natomiast nie tylko prawo objawione, lecz nawet prawo naturalne, czyli mające źródło w samej naturze ludzkiej. Polityka wolna od wymagań moralności i nakładanych przez nią ograniczeń już nieraz w ciągu wieków stawała się powodem tragedii wielu ludzi.

Dlatego Kościół winien uświadamiać ludziom wierzącym, że mają oni obowiązek uczestniczyć aktywnie w życiu społeczeństw, których są członkami. Katolicy świeccy, zarówno wyborcy, jak i wybrani, mają zatroszczyć się o to, aby stanowione prawo nie znajdowało się w opozycji do prawa Bożego. Mają też obowiązek występować przeciwko niesprawiedliwemu prawu, np. prawu dopuszczającemu aborcję, czy pornografię.

¹⁸ Tamże; zob. Jan Paweł II, *Bądźcie dla swoich braci i siostr znakiem miłości Chrystusa*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11 (1990), nr 4 (122), s. 13.

¹⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Watykan 1986, s. 47.

²⁰ Jan Paweł II, *Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy. Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 18 (1997), nr 7 (194), s. 62.

Ludzie wierzący muszą mieć świadomość tego, że od ich wyboru zależy to, czy władza w ich kraju będzie sprawowana po Bożemu, czy też nie. Sprawować władzę w imieniu Boga to wielka odpowiedzialność zarówno przed Bogiem, jak i przed ludźmi. Przed Bogiem – aby nie sprzeniewierzyć się Jego woli wyrażonej w Jego prawie, i przed ludźmi – aby nie zawieść ich zaufania, aby ich nie skrzywdzić. Jeśli zaś dopuszczą oni, ze względu na swoją opieszałość, do wybrania niewłaściwych ludzi, np. niewierzących, tym samym występują przeciw Bożemu porządkowi²¹.

Ludzie wierzący powinni występować w obronie sprawiedliwości w życiu politycznym. Szerzące się obecnie korupcyjne działania stanowią pogwałcenie norm i społecznego porządku. Osobistą korzyść osiąga się bowiem teraz kosztem dobra wspólnego. Nie wystarcza, że chrześcijanin tylko demaskuje niesprawiedliwość. Powinien być świadkiem i szermierzem sprawiedliwości. Jest powołany do tego, żeby działać na rzecz sprawiedliwości i prawdziwej wolności, równocześnie szerząc miłość bliźniego w społeczeństwie²².

Wobec przemocy nękającej świat, wobec lęku ludzi zranionych przez życie, wobec ofiar tak wielu niesprawiedliwości wywołanych przez „struktury grzechu” rodzi się naturalna potrzeba miłości. Jej jedyną miarą jest miłość pochodząca od Boga, miłość zbawiająca człowieka, rozlana w sercach przez Ducha Świętego. Jan Paweł II pyta: „Jakże mógłby człowiek wierzący rozporządzać dobrami ziemi, bronić sprawiedliwości, nieść ulgę w cierpieniu, domagać się poszanowania ludzkiej godności, gdyby w każdej z tych dziedzin nie kierował się największym darem i największą cnotą – miłością – która nie zna końca?”²³. Chrześcijanin odpowiedzialny za organizację wzajemnej pomocy lub za działalność na rzecz rozwoju, pełniący kierownicze funkcje w polityce i gospodarce, nie może godnie wypełniać swych zadań nie kierując się miłością²⁴.

„Stylem oraz narzędziem polityki – pisze Papież – która chce dążyć do prawdziwego rozwoju człowieka, jest solidarność”²⁵. Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* napisał, że solidarność jest czymś więcej aniżeli „tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest mocną i trwałą wolą angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za

²¹ Stanowisko Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w sprawie wyborów, „Akcja” 10 (2000), s. 6.

²² Jan Paweł II, *W imię sprawiedliwości i prawdziwej wolności*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II*, 1 (1979), Poznań–Warszawa 1990, s. 111.

²³ Tenże, *Okazywanie miłosierdzia obowiązkiem wspólnot chrześcijańskich*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 13 (1992), nr 10 (146), s. 18.

²⁴ Tamże, nr 41.

²⁵ Tamże, nr 42.

wszystkich”²⁶. Prawdziwa solidarność wypływa z miłości. Solidarność musi dziś objąć wszystkich ludzi, dosłownie cały świat. Jan Paweł II podkreśla w tym względzie potrzebę *globalizacji solidarności*²⁷. Chrześcijanie powinni dać zatem przykład uczciwej polityki, która nie szuka osobistych korzyści ani przy pomocy niegodziwych środków, prowadzących do upadku najbardziej szlachetnych ideałów, nie służy interesom grup i partii²⁸.

Jan Paweł II zwraca się do tych ludzi wierzących, którzy mają udział bezpośredni w tworzeniu prawa z apelem, aby kierowali się szacunkiem dla człowieka i służyli zaspokojeniu jego wielorakich potrzeb duchowych i materialnych, osobistych, rodzinnych i społecznych. Papież przypomina, „że ustawa, która nie respektuje prawa człowieka do życia od poczęcia do naturalnej śmierci niezależnie od jego stanu – czy jest to człowiek zdrowy, czy chory, znajdujący się jeszcze w fazie embrionalnej, stary lub umierający – nie jest ustawą zgodną z Bożym zamysłem. Chrześcijański prawodawca nie może zatem ani brać udziału w jej redagowaniu, ani aprobować jej na forum parlamentu, chociaż w sytuacjach, gdy prawo takie już istnieje, wolno mu w ramach debaty parlamentarnej proponować poprawki, które zmniejszają jego szkodliwość. To samo należy powiedzieć o każdej ustawie, która działa na szkodę rodziny, zagraża jej jedności i nierozzerwalności lub nadaje status prawny innym związkom między osobami, również tej samej płci, które chciałyby stać się równoprawnym surogatem rodziny opartej na małżeństwie między mężczyzną a kobietą”²⁹.

Papież dostrzega też, że we współczesnym pluralistycznym społeczeństwie chrześcijański „prawodawca styka się z wizjami życia, ustawami i żądaniami legalizacji, które pozostają w sprzeczności z jego sumieniem. Chrześcijańska roztropność, będąca cnotą chrześcijańskiego polityka, winna mu w takich sytuacjach wskazywać, jak ma postępować, aby z jednej strony nie sprzeciwić się nakazom należycie ukształtowanego sumienia, a z drugiej nie uchybić powinnościom prawodawcy. Rzecz nie w tym, aby współczesny chrześcijanin odcinał się od świata, w którym postawiło go Boże powołanie, ale raczej by dawał świadectwo swej wiary i postępował zgodnie z własnymi zasadami

²⁶ Ioannes Paulus PP. II, *Litterae encyclicae ad Episcopos, Sacerdotes, Familias Religiosas, Filios et Filias Ecclesiae et ad universos homines bonae voluntatis, vicesimo expleto anno ab editis Litteris Encyclicis a verbis «Populorum progressio» incipientibus Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), AAS 80 (1988), s. 513–86, nr 38.

²⁷ Tenże, *Potrzebna jest globalizacja solidarności (Jubileusz ludzi pracy – Rzym, 1 maja 2000)*, w: Cz. Drażek, *Jan Paweł II. Wskazania na trzecie tysiąclecie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 221n.

²⁸ Tenże, *Zadania świeckich w porządku doczesnym*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15 (1994), nr 8 (165), s. 36.

²⁹ Tenże, *Chrześcijanin jako polityk i ustawodawca*, s. 24.

w trudnych i nieustannie zmieniających się sytuacjach, jakie występują w życiu politycznym³⁰.

6. EUROPA POTRZEBUJE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Dzieje Europy noszą wyraźne i głębokie znamię chrześcijaństwa oraz wskazują na ścisłe powiązanie Kościoła i Europy. Kultura europejska wyrasta z cywilizacji grecko-rzymskiej, na jej rozwój wywarły wpływ także judaizm i islam, główne piętno wycisnęło na niej jednak chrześcijaństwo, które przez dwa tysiące lat określało specyficzny charakter Europy. Tego dziedzictwa nie wolno się dziś wypierać.

Jan Paweł II stwierdza: „kontynent europejski, który od dwóch tysięcy lat «słucha Ewangelii o Królestwie zapoczątkowanym przez Jezusa» nie może pozostać obojętny wobec owej «nowości». Wiara chrześcijańska nadała mu kształt, a niektóre jej fundamentalne wartości zainspirowały następnie «ideał demokracji i prawa człowieka» nowożytnej Europy. Europa nie jest tylko «miejscem geograficznym», lecz także pojęciem w głównej mierze kulturowym i historycznym, ukształtowała się ona jako kontynent również dzięki jednoczącej się sile chrześcijaństwa, które zdołało zintegrować różne ludy i kultury³¹.

Zdaniem Jana Pawła II ważnymi czynnikami, które zdecydowały o ukierunkowaniu aksjologii europejskiej były: antropologia połączona z autorefleksją nad ludzkim „ja”, teza o centralnej wartości osoby ludzkiej, przekonanie o sensie historii, wiara w postęp w każdej dziedzinie, nadzieja na zbudowanie świata opartego na sprawiedliwości i solidarności, optymizm, w którym zło nie stanowi najwyższej i ostatecznej instancji, oraz realizm, pozwalający dążyć do ideałów mimo rozczarowań i niepowodzeń [Zenderowski 2003, 15].

Kościół katolicki ze swej strony jest głęboko przekonany o tym, że Ewangelia Chrystusa, która przez wiele stuleci była czynnikiem jednoczącym ludy europejskie, pozostanie również dzisiaj niewyczerpanym źródłem duchowości i braterstwa kontynentu europejskiego³². Europa, zgodnie z nauczaniem Jana Pawła II, winna stać się „wspólnotą ducha”. „Nie będzie jedności Europy – mówił papież w Gnieźnie – dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów³³.

³⁰ Tamże.

³¹ Ioannes Paulus PP. II, *Adhortatio apostolica post-synodalis Ecclesia in Europa* (28.06.2003), AAS 95 (2003), s. 649–719, nr 108.

³² Tenże, *Rola instytucji europejskich*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 24 (2003), nr 11–12 (258), s. 38.

³³ Tenże, *Gniezno, 3 czerwca. Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*,

Kościół katolicki, poprzez nauczanie Jana Pawła II stara się nieustannie przypominać o tożsamości historycznej, kulturowej i moralnej Europy, o wiele bardziej istotnej niż tylko tożsamość geograficzna, gospodarcza czy polityczna. Chrześcijanie nie mogą się uchylać od odpowiedzialności za wspólną przyszłość, powinni przypominać dobitnie i wyraźnie dzisiejszym obywatelom Unii Europejskiej o wartościach powszechnych, ukształtowanych z udziałem chrześcijaństwa. Idąc za myślą papieża Benedykta XVI, musimy przyznać, że zaprzeczanie tym wartościom jest zgodą na swoistą „apostazję” nie tylko od Pana Boga, ale również od kulturowej tożsamości Europy³⁴.

Szwajcarski filozof – personalista, uczeń Jacques’a Maritaina – Denis de Rougemont podkreślał również, że im Europa jest mniej chrześcijańska, tym bardziej zagrożona jest jej jedność. Jego zdaniem, chrześcijaństwo jest ważne dla Europy z dwu powodów, ponieważ zabezpiecza rzeczywistą godność jednostki, a także dlatego, że przez swój uniwersalizm pozwala przewycięzać wszelkie egoizmy i partykularyzmy. Chrześcijaństwo, jak podkreśla ten autor w *Liście otwartym do Europejczyków*, odziedziczonej po kulturze grecko-rzymskiej moralności umiaru i pragmatycznego rozumu przeciwstawia ewangeliczny poryw bezinteresownej miłości, prawu siły – służbę bliźniemu, kultowi sukcesu – ducha ofiary i w ten sposób twórczo inspiruje kulturę europejską [De Rougemont 1995, 42].

Nowa sytuacja jest ogromnym wyzwaniem dla Kościoła. Najpilniejszym zadaniem staje się głoszenie mieszkańcom Europy posłania Ewangelii. Zbliżenie do Chrystusa prowadzi do bliskości z innymi ludźmi bez względu na różnice, jakie nas dzielą. Nowa ewangelizacja, o której tak często przypominał w swoim nauczaniu Jan Paweł II, nie jest programem – jak zauważa Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie – „restauracji” minionych czasów, ale powinna prowadzić niejako do ponownego i pogłębionego odkrywania własnych korzeni chrześcijańskich przez poszczególne narody oraz do tworzenia nowego oblicza cywilizacji bardziej solidarnej. Warto przypomnieć, że określenie „nowa” nawiązuje do ukrytego działania Ducha Świętego, który ciągle wszystko czyni nowym. Jest też określeniem tej nowej cywilizacji, która powinna się wyłonić za zakrętem dziejów.

W tym sensie Europa powinna rozpocząć budowanie wspólnej przyszłości od pogłębionego i roztropnego obcowania z Ewangelią Jezusową przy jednoczesnym poszanowaniu i respektowaniu wartości ogólnoludzkich obecnych w innych niż chrześcijańska kulturach i systemach religijnych współtworzących oblicze świata w najbliższym stuleciu. Owocem takiego zaangażowania będzie z pewnością postawa otwarcia się na problemy i racje wszystkich ludzi dobrej woli oraz dialog prowadzony w duchu wzajemnego poszanowania.

w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny*, s. 911.

³⁴ Tamże.

ZAKOŃCZENIE

Żyjemy w trakcie wielkiego kryzysu, ale także wzmożonego wysiłku apostołskiego, określanego mianem „nowej ewangelizacji”. Udział w ewangelizacyjnej misji Kościoła domaga się, w obliczu wyzwań, jakie stwarza współczesność, rozpalenia na nowo ognia wiary i różnych charyzmatów, osobistych i wspólnotowych. Domaga się nowych metod i form działania, nowych środków ekspresji, a nade wszystko jedności w działaniu.

Chrystus powołał Dwunastu i rozesłał ich po dwóch. Pan wezwał ich, aby szli i wzywali innych ludzi do nawrócenia. Aby byli Jego świadkami i swoim życiem dawali wszędzie świadectwo o potrzebie wiary w Boga. Choć w ciągu dwóch tysięcy lat okoliczności zmieniły się diametralnie, nadal istnieje ta sama potrzeba głoszenia Chrystusa. Obowiązek świadczenia o zmartwychwstaniu Pana Jezusa oraz o Jego zbawczej obecności w naszym życiu jest tak samo realny i naglący, jak był dla pierwszych uczniów.

Najważniejszym obowiązkiem w dawaniu świadectwa jest potwierdzanie wiary uczynkami, albowiem bez nich wiara pozostaje martwą. Chrześcijanie powinni dawać świadectwo swej wiary zarówno w działaniu indywidualnym, jak i wspólnotowym, w czym pomaga im uczestnictwo w rozmaitych ruchach, organizacjach i stowarzyszeniach. To dzięki nim w głównej mierze realizuje się we współczesnym świecie misja apostołska ludzi świeckich, którą wielu, w tym Ojciec Święty Jan Paweł II, określa mianem „wiosny Kościoła”.

W tym zaangażowaniu nie może zabraknąć ludzi wierzących uczestniczących w życiu politycznym. Polityka jest ważną dziedziną działalności wszystkich ludzi, wymaga od nich zarówno wysokiego morale, jak i właściwych kompetencji merytorycznych (wiedzy w danej dziedzinie), jak i metodycznych (umiejętności skutecznego działania). Celem polityki jest dobro wspólne wszystkich obywateli. „Dobrem wspólnym jest z natury wypływająca zbiorowa wartość, obejmująca w odpowiedniej mierze doskonałość wielkości osób ludzkich, osiągnąta przez nie we wzajemnym współżyciu i współdziałaniu poprzez korzystanie ze społecznych urządzeń i środków” [Krucina 1972, 70]. Z powyższej definicji wypływają dwa ważne wnioski. Nie da się realizować dobra wspólnego bez autentycznego i permanentnego dialogu władzy ze społeczeństwem i podmiotowej aktywności samego społeczeństwa. Po wtóre zaś, władza ma obowiązek zagwarantowania społeczeństwu, słusznego i prawnie potwierzonego, oraz proporcjonalnego do możliwości osobowych jego członków, a także sprawiedliwego dostępu do wszystkich społecznych urządzeń i środków.

PIŚMIENNICTWO

- Borutka, Tadeusz. 1996. *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego im. Św. Jana Kantego w Bielsku-Białej.
- Borutka, Tadeusz. 2003a. „Apostolat społeczny.” W *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. Andrzej Zwoliński, 39–45. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Borutka, Tadeusz. 2003b. „Konieczność świadectwa ludzi wierzących we współczesnym świecie.” W *Wola tworzenia – czy konieczność beznadziejności?* Seria Kolbiańska 2, red. Zdzisław Kijas, 62–87. Kraków: Instytut Studiów Franciszkańskich.
- Borutka, Tadeusz, i Jan Wal. 2012. *Zarys socjologii religii. Materiały studyjne*. Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy”.
- Forycki, Roman, i Lucjan Balter. 1981. „Apostolstwo chrześcijan świeckich a apostolstwo chrześcijan nieswieckich.” *Communio* 1, nr 6:104–18.
- Góralczyk, Paweł. 2014. „Apostolstwo.” W *Wielka encyklopedia nauczania Jana Pawła II*, 13. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Krucina, Jan. 1972. *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna.
- De Rougemont, Denis. 1995. *List otwarty do Europejczyków*. Przeł. Aleksandra Ołędzka–Frybesowa. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Valdrini, Parik. 1992. „Apostolstwo, świadectwo i prawo.” W *Laikat w Kościele katolickim*, red. Piotr Taras, i Eugeniusz Weron, 86–93. Warszawa: Pallottinum.
- Vautier, Edward. 1979. *Voir plus clair en pastorale?* Langres: French Edition.
- Wal, Jan. 2013. „«Opus dialogi pax» – pokój dziełem dialogu. Dialogiczne orędzia Jana Pawła II na Światowe Dni Pokoju.” W *W trosce o teologię pastoralną i duszpasterstwo. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego*, red. Wiesław Śmigiel, i Marek Fiałkowski, 383–95. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Weron, Eugeniusz. 1981. „Jan Paweł II o apostolstwie ludzi świeckich.” *Collectanea Theologica* 51, nr 1:107–21.
- Weron, Eugeniusz. 1994. „Papieska wizja roli świeckich w Kościele polskim.” *Collectanea Theologica* 64, nr 3:145–50.
- Wójcik, Tomasz. 1997. „Zaangażowanie polityczne świeckiego katolika.” *Chrześcijanin w świecie* 28, nr 3 (204): 54–67.
- Zenderowski, Radosław. 2003. „Czym jest Europa? Kim są Europejczycy?” W Sławomir Sowiński, i Radosław Zenderowicz, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, 5–54. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Ossolineum.

POLITICS AS APOSTOLATE AND MISSION IN THE THOUGHT OF JOHN PAUL II.
THEOLOGICAL AND SOCIOLOGICAL–LEGAL ASPECT

Summary. We are living in times of great crisis but also of increased apostolic effort referred to as ‘new evangelisation’. In the face of the challenges posed by contemporary times, the participation in the evangelising mission of the Church demands a rekindled fire of faith and various charisms, both in individuals and communities. It requires new methods and forms of action, new means of expression, and above all, unity of action.

Christ called the Twelve and sent them out in pairs. The Lord appointed them to walk and to call upon others to convert so that they become His witnesses and with their lives witness to the need for faith in God everywhere. Although circumstances have changed diametrically over the past two thousand years, the need to proclaim Christ has remained the same. The duty of

bearing witness to the resurrection of the Lord Jesus and His saving presence in our lives is as real and urgent as it was for the first disciples.

The primary duty in bearing witness is to confirm faith with deeds for without them faith remains empty. Christians should witness their faith by undertaking action both at individual and community level, that is by participating in various movements, organizations and associations. It is mostly thanks to them that the apostolic mission of the laity, which is often, also by Pope John Paul II, referred to as 'the spring of the Church', is accomplished in the modern world.

Key words: politics, apostolate, Church, John Paul II, laity, Europe

Information about Author: Rev. prof. Tadeusz Borutka – Department of Family Sociology, Faculty of Social Sciences at the Pontifical University of John Paul II in Kraków; e-mail: tadeusz.borutka@upjp2.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>